

Katowice, dn.18.07.2019.

Dotyczy:

Minister Środowiska
02-922 Warszawa
ul. Wawelska 52/54

**Generalny Dyrektor
Ochrony Środowiska**

Organ I Instancji:
**Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska w Katowicach**

**Petycja w sprawie przedsięwzięcia pn.: Wydobywanie węgla kamiennego ze złoża „Imielin - Północ”
dotyczy postępowania: DOOŚ-WDŚ/ZOO.420.145.2018.KN.213**

*Szanowny Panie Ministrze,
Szanowny Panie Dyrektorze,*

W imieniu Zarządu, Członków i Członkiń Katowickiego i, w związku z niepokojącymi
informacjami dotyczącymi planu lokalizacji inwestycji zmierzającej do wydobycia węgla kamiennego
przez należącą do Polskiej Grupy Górniczej S.A. kopalni Piast-Ziemowit, wysoce zaniepokojeni coraz
bardziej realnym urzeczywistnieniem tychże planów, pragniemy wyrazić swoje stanowisko w tym
zakresie:

1. Za wysoce dyskusyjną, czy wręcz naganną uznajemy politykę rozwojową Polskiej Grupy Górniczej S.A. polegającą na planach zwiększenia wydobycia węgla kamiennego w rejonie miasta Imielin. Nie jest żadną tajemnicą, że polityka energetyczna państwa polskiego opartego przede wszystkim na węglu kamiennym jest w realiach XXI wieku anachronizmem.

Podczas, gdy na całym świecie obserwuje się tendencję do ograniczania wydobycia paliw kopalnych na rzecz neutralnych ekologicznie odnawialnych źródeł energii (OZE), ze zgrozą przyjmujemy całkowicie odwrotne zamierzenia władz polskich reprezentowanych przez państwowe podmioty gospodarcze takie jak Polska Grupa Górnicza S.A.

Podczas, gdy cały świat zwiększa udział OZE w całkowitym państwowym produkcie energetycznym, Polska jako kraj stawia się w sytuacji skansenu energetycznego Europy i cywilizowanego świata. W sytuacji realnego zagrożenia światowym (a zatem i dotyczącym polskiego państwa) kataklizmem klimatycznym za nieodpowiedzialne jawi się kontynuowanie tradycji wydobycia węgla kamiennego na terenie Górnego Śląska i Zagłębia.

jest świadoma ogromnego wpływu górnictwa na ukształtowanie świadomości i pozytywnie pojmowanej odrębności mieszkańców Górnego Śląska. Jednak należy zdecydowanie podnieść, że złota era górnictwa węgla kamiennego i brunatnego już minęła i musi zostać zastąpiona zupełnie inną polityką energetyczną polskiego państwa.

Należy przy tym zaznaczyć, że nie jest to wymysł „grupy szalonych ekologów”, lecz poparte wiedzą naukową fakty i jedyny realny obraz świata wkraczającego coraz dobitniej w XXI wiek. Na dzień dzisiejszy nie ma alternatywy wobec energetycznego postępu, który będzie w stanie zniwelować negatywne skutki **ogólnoświatowych zmian klimatycznych**.

Polska nie może stać na uboczu tych światowych przemian. Nie jesteśmy krajem ignorantów, którzy pragną pozostać obojętnymi wobec światowych wyzwań i jedynie czekać na rozwój wypadków i na to, co zadecydują za nas większe państwa i światowi przywódcy.

Wręcz przeciwnie, jako mieszkańcy i mieszkanki regionu wysoce zdewastowanego polityką węglową XX wieku (oraz wynikającą z niej polityką społeczno - gospodarczą, która doprowadziła do pauperyzacji wielu ośrodków miejskich), powinniśmy stać na czele przemian w dziedzinie gospodarki energetycznej i stanowić przykład dla innych obszarów Polski, Europy i całego świata.

Administracja publiczna Górnego Śląska powinna stawiać się przykładem tej pozytywnej zmiany i odwrócenia niekorzystnych środowiskowych skutków spowodowanych ręką człowieka. Tylko w ten sposób możemy utrzymać niepowtarzalne walory krajobrazowe i geograficzne Górnego Śląska i Zagłębia. Jest to wyzwanie XXI wieku i tylko centralne władze państwowe są w stanie powstrzymać szaleństwo związane z planami dalszego niszczenia bezcennego dla gatunku ludzkiego otoczenia przyrodniczego.

2. Rzecz jasna, sprzeciw nie opiera się wyłącznie na ogólnoswiatowych tendencjach politycznych. Równie ważne dla lokalnej społeczności jest zachowanie dotychczasowego stanu środowiska i rezygnacja ze składania jego stanu w ofierze wątpliwych gospodarczo przedsięwzięć. Mieszkańcy terenów objętych planowaną inwestycją pragną sami decydować jak będzie wyglądała ich mała ojczyzna. Nie chcą ingerencji państwowych spółek w ich wspólne dziedzictwo.

Sam dokument będący podstawą formalną podstawą uzyskania warunków legalizacji planowanej inwestycji nie stroni od zapisów jednoznacznie wskazujących na negatywny skutek przedsięwzięcia dla środowiska oraz mieszkańców terenu objętego planami rozbudowy infrastruktury kopalni „Piast Ziemowit”.

Zgodnie z treścią Raportu o oddziaływaniu na środowisku przedsięwzięcia p.n. Eksploatacja węgla kamiennego ze złoża „Imielin Północ”(dalej oznaczonego jako Raport), inwestycja została zakwalifikowana jako mogąca znacząco oddziaływać na środowisko. Największa część inwestycji ma zostać przeprowadzona w granicach administracyjnych miasta Imielin.

W dokumencie tym stwierdzono jednoznacznie, że:

„Wariant niepodejmowania eksploatacji na obecnym etapie może być realizowany w przypadku szczególnie trudnych warunków geologiczno-górnicznych złoża, co wydaje się bardzo mało

prawdopodobne lub **sprzeciwu społeczeństwa związanego z możliwym utrudnieniem warunków życia na terenie prowadzonej eksploatacji**. Kopalnia nie ma wpływu na warunki geologiczno-górniczne złoża, co ogranicza możliwości jej interwencji w celu zapobieżenia niepodejmowania inwestycji. Po za tym wariant niepodejmowania eksploatacji spowodowany szczególnie trudnymi warunkami górniczo-geologicznymi może być przyjęty jedynie po ich rozpoznaniu wyrobiskami górniczymi, a więc po uzyskaniu koncesji na wydobywanie węgla ze złoża. **Natomiast w przypadku sprzeciwu społecznego, przekonanie ludności zamieszkującej na terenie oddziaływania projektowanej eksploatacji, musi być wykonywane poprzez konsultacje społeczne na każdym etapie prowadzenia procesu decyzyjnego.** Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym taki sprzeciw może być wniesiony na etapie ubiegania się o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, a więc przed pozyskaniem koncesji na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża "Imielin Północ". Dlatego też czynnik społeczny jest elementem decydującym o przypadku niepodejmowania omawianego przedsięwzięcia."

Przebieg procesu zmierzającego do uzyskania koncesji prowadzi do wniosku, że czynnik społeczny jest lekceważony w toku prowadzonego postępowania. Innymi słowy, administracja publiczna nie jest szczególnie zainteresowana wsłuchaniem się w głos mieszkańców.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że organy samorządowe (takie jak pochodzące z wyborów: Rada Miasta Mysłowice, Rada Miasta Imielin, Prezydent Miasta Jaworzno), liczni lokalni przedsiębiorcy, aktywiści oraz pozostali przedstawiciele lokalnej społeczności, **zgodnie wyrazili sprzeciw wobec planowanego przedsięwzięcia**. Również próba poszerzenia procesu konsultacyjnego poprzez wyznaczenie rozprawy administracyjnej nie spotkała się z pozytywnym odzewem – pismem z dnia 20 listopada 2017 roku Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach uznał, że „*brak jest przesłanek wskazujących na zasadność przeprowadzenia rozprawy administracyjnej.*” Rozprawa administracyjna odbyła się dopiero po naciskach społecznych i pikiecie zdesperowanych mieszkańców Imielina przed siedzibą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska 25 maja 2018 roku.

Lekceważenie uzasadnionych stanowisk mieszkańców oraz prób poszerzenia procesu konsultacyjnego poprzez przeprowadzenie rozprawy administracyjnej są jednoznaczna wskazówką, że „*przekonanie lokalnej społeczności*” jest jedynie pustosłowiem dobrze wyglądającym w cytowanym wyżej raporcie, nie znajdującym jednak odzwierciedlenia w praktyce organów państwowych.

3. W Raporcie kilkakrotnie podkreślono, że projektowana działalność górnicza uwzględnia **zasady ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju**.

Przedstawiony Raport nie stroni od treści jednoznacznie wskazujących na stopniową degenerację środowiska naturalnego. Dla przykładu warto zacytować, jeden z fragmentów, z którego wynika, że „*Wraz z wydobywaniem węgla kamiennego powstają odpady, skała płonna oraz odpady z przeróbki węgla. Odpady te w dużej mierze składowane są na powierzchni ziemi co powoduje zmiany w krajobrazie a także niekorzystne zmiany w sąsiadujących ze zwałowiskami glebach i wodach.*”

Zgodnie z art. 3 pkt. 50 ustawy z dnia 27 kwietnia 2011 roku, przez **zrównoważony rozwój** „*rozumie się przez to taki rozwój społeczno - gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń*”. Zasada zrównoważonego rozwoju znajduje swoje umocowanie także w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trudno jednak przewidzieć, co zatem autorzy raportu mieli na myśli pisząc o poszanowaniu zasad zrównoważonego rozwoju, jeżeli zgodnie z zamierzeniami inwestycji, ma ona spowodować zmiany (nieodwracalne) w stanie gleb i wód regionu. Tajemnicą pozostaje jakie korzystne skutki dla środowiska ma ta inwestycja przynieść. Jest to zatem kolejne pustosłowiem niemające nic wspólnego z odpowiedzialną polityką energetyczną państwa.

Planowana inwestycja jest w ocenie inwestora opłacalna ekonomicznie. Jednym z argumentów

przemawiających za o kontynuowaniem prac jest to, że już poniesiono pewne koszty związane z rozpoznaniem możliwości lokalizacji inwestycji w rejonie Imielina – „Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ówczesna kopalnia "Ziemowit" wchodząca w skład spółki Skarbu Państwa poniosła do tej pory koszty związane z wykonaniem 5-ciu otworów geologicznych z powierzchni i na niezbędne dokumentacje w wysokości blisko 7 mln zł. Zawarta została również umowa Nr 1159/IG/2016 z dnia 5 stycznia 2016 pomiędzy PGG Sp. z o. o. Oddział KWK Piast-Ziemowit Ruch Ziemowit a reprezentującym Skarb Państwa Ministerstwem Środowiska na korzystanie z informacji geologicznej wykorzystanej do opracowania "Dokumentacji geologicznej złoża węgla kamiennego Imielin Północ w kat. C1, C2, D", z czym wiąże się konieczność uiszczenia opłaty w wysokości 8,9 mln zł. Tak więc **niepodejmowanie przedmiotowej inwestycji spowoduje bezzwrotną stratę spółki Skarbu Państwa w wysokości blisko 17 mln zł**"

Powyżej przedstawiona argumentacja jest nad wyraz absurdalna.

Inwestor wywodzi bowiem, że powodem dla które **warto angażować się w wątpliwą środowiskowo inwestycję** jest to, że już poniesiono koszty związane z jej przygotowaniem. W ocenie należy wysnuć wniosek przeciwny – jeżeli poniesiono koszty i ustalono, iż planowana inwestycja zaszkodzi środowisku i lokalnej społeczności, należy bezdyskusyjnie zrezygnować z dalszych planów, bez względu na fakt, że te koszty poniesiono. Tak powinna wyglądać polityka odpowiedzialna, a nie nastawiona wyłącznie na realizację partykularnych interesów państwowej spółki węglowej.

Należy także zwrócić uwagę na załączoną do akt postępowania opinię z października 2018 roku specjalisty ds. hydrologii dra . Specjalista ten jednoznacznie wskazał na wady, półprawdy i przeinaczenia znajdujące się w opinii, a dotyczące analizy stanu wód na terenie objętym inwestycją, w tym realnego zagrożenia dla Głównego Zbiornika Wód Podziemnych w Chrzanowie nr 452. Należy zwrócić także uwagę na ryzyko zanieczyszczenia Wisły metalami ciężkimi znajdującymi się w wodzie wykorzystywanej do eksploatacji górniczej.

Autorzy raportu sami zauważają, że zmiany klimatu w sferze globalnej stanowią istotny problem i wyzwanie XXI wieku. W treści raportu napisano, że:

„Wyniki wieloletnich badań naukowych jednoznacznie wskazują, że zmiany klimatu stanowią realne zagrożenie dla społecznego i gospodarczego rozwoju wielu krajów, w tym także Polski. Klimat Polski charakteryzuje się dużą zmiennością pogody oraz znacznym zróżnicowaniem przebiegu pór roku w następujących po sobie latach. Od końca XIX wieku następuje systematyczna tendencja do wzrostu temperatury powietrza ze znaczącym wzrostem od roku 1989. Opady nie wykazują jednokierunkowych tendencji i charakteryzują się okresami mniej lub bardziej wilgotnymi. Zmieniła się natomiast struktura opadów głównie w ciepłej porze roku; opady są bardziej gwałtowne, krótkotrwałe, niszczycielskie powodujące coraz częściej gwałtowne powodzie. Jednocześnie zanikają opady poniżej 1 mm/dobę. Skutkami ocieplania się klimatu jest również wzrost występowania groźnych zjawisk pogodowych.”

Wobec takiego stanu świadomości inwestora dziwi chęć podejmowania działań jeszcze bardziej ingerujących i deformujących środowisko naturalne.

Należy gorzko stwierdzić, że relatywnie niewielki zysk finansowy (a tak należy go określić przy zestawieniu z kosztownymi i w dużej mierze nieodwracalnymi zmianami środowiskowymi) przeważa w tym miejscu nad **zdroworozsądkową polityką energetyczną**.

4. W treści dokumentów przygotowanych dla uzyskania decyzji wskazano, iż studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie zawierają zapisów stwarzających ograniczenia dla prowadzenia działalności górniczej i związanego z nią oddziaływania na środowisko i objekty budowlane.

Jest to stwierdzenie nieprawdziwe.

Burmistrz Miasta Imielin w piśmie z dnia 20 czerwca 2018 roku skierowanym do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach jednoznacznie wskazał na niemożność pogodzenia treści wniosku z obowiązującymi na terenach planowanej inwestycji miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego.

Plany te częściowo przewidują bowiem przeznaczenie terenów na zabudowę mieszkaniową, która będzie niemożliwa (a przynajmniej w dużej mierze utrudniona) przy degradacji terenu w związku z planowanym przedsięwzięciem. Sam inwestor wskazuje, że *"eksploatacja w przedmiotowym złożu może skutkować powstawaniem deformacji nieciągłych a deformacje ciągłe mogą powodować wpływy na poziomie IV kategorii. W świetle powyższego istnieje konieczność zastosowania szeregu przedsięwzięć z zakresu profilaktyki górniczej."*

Wprawdzie inwestor wskazuje, że będzie stosował prewencję zagrożeń oraz podejmowanie działań zapobiegających i ograniczających występowanie szkód górniczych, jednak praktyka inwestora jest inna – często uchyla się lub zwleka z podejmowaniem tego rodzaju działań. Powyższe także wynika ze stanowiska wyrażonego przez władze samorządowe Miasta Imielin.

Niejako antycypując dalszy bieg wydarzeń w niniejszej sprawie, należy także kategorycznie wskazać na brak zasadności wydawania decyzji o udzieleniu koncesji na wydobycie węgla kamiennego w rejonie Miasta Imielin.

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku – Prawo geologiczne i górnicze *"Jeżeli zamierzona działalność **sprzeciwia się interesowi publicznemu**, w szczególności związanemu z bezpieczeństwem państwa w tym z interesem surowcowym państwa lub ochroną środowiska w tym z racjonalną gospodarką złożami kopalin, bądź uniemożliwiłaby wykorzystanie nieruchomości lub obszarów morskich Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z ich przeznaczeniem określonym odpowiednio przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, plany zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłącznej strefy ekonomicznej lub przepisy odrębne, a w przypadku braku tych planów - uniemożliwiłaby wykorzystanie nieruchomości lub obszarów morskich Rzeczypospolitej Polskiej w sposób określony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub w przepisach odrębnych, organ koncesyjny odmawia udzielenia koncesji."*

W orzecznictwie sądów administracyjnych podkreślono, że prowadzenie działalności, dla której konieczne jest udzielenie koncesji nie może być sprzeczne z przeznaczeniem nieruchomości określonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Naczelny Sąd Administracyjny wskazał m.in., że *"podejmowanie, jak i wykonywanie działalności określonej w p.g.g. jest dozwolone tylko wówczas, jeżeli nie narusza ona ustaleń w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku jego braku w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz w odrębnych przepisach. Dla procedury koncesyjnej bezwzględnie wymagana jest zgodność z dokumentami planistycznymi. Każdy organ wydając zatem opinię pozytywną lub milcząc stwierdza brak sprzeczności lub zgodność z aktami planistycznymi."* (tak wyrok NSA z dnia 27 lutego 2019 roku sygn. akt II GSK 313/17).

Stanowisko to koresponduje z innym orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym stwierdzono, *"Z przepisów art. 7 ust. 1 i art. 29 ust. 1 p.g.g. wynika, że organ odmawia udzielenia koncesji wówczas, gdy skutkiem prowadzonej działalności będzie uniemożliwienie wykorzystania nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem. Celem omawianej regulacji jest zagwarantowanie właścicielom i użytkownikom nieruchomości objętych koncesją, że prowadzona działalność górnicza nie spowoduje, iż utracą oni możliwość korzystania z tych nieruchomości zgodnie z ich przeznaczeniem."*

2. Działalność określona p.g.g. nie musi być, w świetle art. 7 ust. 1 i art. 29 ust. 1 p.g.g., zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Ustawa stawia bowiem jedynie wymaganie, by działalność ta nie naruszała przeznaczenia nieruchomości." (tak wyrok NSA z dnia 19 lipca 2017 roku sygn. akt. II GSK 2772/15).

Innymi słowy, jeżeli górnicza spółka zrealizuje plan eksploatacji złoża, wówczas mieszkańcy de facto utracą możliwość efektywnego korzystania ze swoich nieruchomości – należy mieć na uwadze przeznaczenie terenu wskazane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Nie

powinno ulegać wątpliwości, że w realiach rynkowych również możliwość zbycia nieruchomości, dla której przeznaczono IV czy nawet III kategorię szkód górniczych jest zupełnie inna aniżeli dla nieruchomości niezagrażonych wystąpieniem szkód górniczych. W ocenie nie można mieć na uwadze wyłącznie interesu spółki węglowej, lecz przede wszystkim interes, w tym majątkowy, mieszkańców wspólnoty samorządowej.

5. Podsumowując, **planowana inwestycja jawi się jako katastrofa ekologiczna, społeczna i ekonomiczna**. Inwestor całkowicie ignoruje usprawiedliwione potrzeby mieszkańców i niepotrzebnie eskaluje społeczny konflikt forsując plany realizacji kosztownego przedsięwzięcia. Za priorytet uznaje rozwój Polskiej Grupy Górniczej S.A. i możliwość eksploatacji pokładów węgla kamiennego – bez względu na skutki obecne i te, które będą odczuwalne dla przyszłych pokoleń. Niestety organ państwowy – Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach, wbrew ustawowemu obowiązkowi - stanął nie po stronie środowiska, lecz właśnie inwestora. Taka arogancja budzi **poważny, społeczny sprzeciw**.

nie może pozostać obojętna wobec takich zamierzeń i pragnie wyrazić swój stanowczy protest wobec planowanej inwestycji.

Z poważaniem
Zarząd, Członkowie i Członkinie

do wiadomości:

- Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach
- Minister Energii,
- Burmistrz Miasta Imielin
- Marszałek Województwa Śląskiego